Cena numeru 10 groszy · A P R · PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV (VII) — ŁÓDŹ, ŚRODA 10 STYCZNIA 1951 ROKU. — Nr 9



Młodzieżowa brygada Pudełki z kopalni im. Stalina, która jako jedna z pierwszych podjęła wezwanie tow. Kawczyka o przyspieszenie cykliczności robót wydobywczych w górnictwie węglowym.
(Foto-AR)

Precz z Eisenhowerem — Chcemy pokoju!

Robotniczy Paryż demonstruje

przeciwko amerykańskiemu szefowi neohitlerowskich wojsk

PARYŻ (PAP). — „Eisenhower do Ameryki!" — „Precz ze zbrojeniem Niemiec Zachodnich!" — „Chcemy pokoju!" — pod tymi hasłami odbyła się wczoraj w centrum Paryża przed hotelem „Astoria" imponująca manifestacja przeciwko obecności gen. Eisenhowera na terytorium Francji i przeciwko dalszym jego planom.

Wobec wzburzenia, jakie ogarnęło ludność Paryża, władze zmobilizowały silne oddziały policji, które stały nie tylko w okolicach hotelu „Astoria", lecz i przed wejściem do większych fabryk. Mimo to od godziny 11 rano napływały z całego okręgu paryskiego coraz liczniejsze delegacje robotników i pracowników umysłowych oraz różnych organizacji demokratycznych, by zaprotestować przeciwko obecności „europejskiego Mac Arthura". Z tłumu demonstrantów, zgromadzonych koło Pól Elizejskich, wznoszono okrzyki, domagające się powrotu Eisenhowera do Ameryki. Policja nie dopuszczała delegacji, które udawały się do hotelu „Astoria" z rezolucjami protestacyjnymi, przy czym wielokrotnie interweniowała w sposób jak najbardziej brutalny. Niektóre delegacje zdołały jednak dotrzeć do hotelu i złożyły tam przygotowane rezolucje. Jedna z uczestniczek patriotycznej manifestacji, młoda kobieta nazwiskiem Duval, została ciężko pobita przez policję. Wielu uczestników manifestacji aresztowano.

W związku z manifestacją robotnicy licznych fabryk okręgu paryskiego i pracownicy urzędów przerwali pracę bądź na cały dzień, bądź też na pewien czas. Ten strajk patriotyczny poprzedzony był zgromadzeniami robotników i pracowników umysłowych, na których uchwalano rezolucje protestacyjne. O masowym zgromadzeniu protestacyjnym donoszą m. in. z największego ośrodka robotniczego — zakładów Renault. Na terenie tych zakładów rozdano 35 tysięcy ulotek z hasłami: **„Precz z europejskim Mac Arthurem — naczelnym dowódcą hitlerowskich jednostek wojskowych w armii atlantyckiej! Niech żyje pokój!"** W poprzek ulicy przebiegającej obok zakładów metalurgicznych w XIII dzielnicy Paryża widniał transparent z napisem: **„Panie Eisenhower — do domu!"**

W ciągu dnia ludność Paryża manifestowała również często swe oburzenie na widok przejeżdżających samochodów amerykańskich.

* * *

We wtorek rano Eisenhower złożył wizytę prezydentowi Auriolowi w Pałacu Elizejskim. Udał się on tam pod ochroną policji na motocyklach. Gdy Eisenhower przejeżdżał Polami Elizejskimi, cały normalny ruch na tej arterii paryskiej był wstrzymany.

O godz. 14 gen. Eisenhower odleciał z lotniska Orly do Brukseli — następnego etapu swej „błyskawicznej inspekcji". Z kolei ma on odwiedzić stolice innych krajów marshallowskich: Hagę, Kopenhagę, Londyn, Lizbonę, Rzym, Frankfurt nad Menem, Luksemburg. Podobnie jak w Paryżu, wódz „armii atlantyckiej" przedstawi kategoryczne żądania kół militarnych USA.

* * *

Z pobytem Eisenhowera w Paryżu zbiegło się przyjęcie przez reakcyjną większość Zgromadzenia Narodowego rządowego projektu ustawy budżetowej, który przewiduje olbrzymie wydatki na zbrojenia.

Przeciwko temu budżetowi przemawiał deputowany komunistyczny Garcia, podkreślając, że reakcyjna większość Izby wbrew woli narodu składa Eisenhowerowi haracz w wysokości 740 miliardów franków kredytów wojskowych i 140 miliardów nowych podatków narzuconych przez Stany Zjednoczone.

OTWARCIE NOWEJ SESJI ZGROMADZENIA NARODOWEGO WE FRANCJI

PARYŻ (PAP). — We wtorek otwarta została tegoroczna sesja Zgromadzenia Narodowego, którą zagaił jako najstarszy wiekiem deputowany Marcel Cachin. W swej mowie inauguracyjnej Marcel Cachin poddał ostrej krytyce politykę rządu, oskarżając go o wyrzekanie się niezawisłości Francji. Mówca stwierdził, że lud Paryża słusznie zaprotestował przeciwko obecności Eisenhowera.

Przewodniczącym Zgromadzenia wybrany został ponownie Herriot. Przewodniczącym Rady Republiki został znowu Gaston Monnerville.

10 stycznia — posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

GENEWA (PAP). — Sekretariat Szwajcarskiego Komitetu Obrońców Pokoju podał do wiadomości, że 10 stycznia br. odbędzie się w Genewie pod przewodnictwem profesora Joliot-Curie posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju, wybranej na Kongresie Warszawskim.

Powstanie w Dżakarcie

Wojska kolonialne zaatakowały oficerów holenderskich

HAGA (PAP). — Jak donosi Holenderska Agencja Prasowa, w Dżakarcie **wybuchło powstanie wśród żołnierzy kolonialnych pochodzących z wyspy Amboina, a odbywających służbę w holenderskich wojskach kolonialnych w Indonezji. Żołnierze ci zwrócili broń przeciwko oficerom holenderskim.**

W Dżakarcie znajduje się obecnie około 3.600 żołnierzy pochodzących z wyspy Amboina. Holenderski minister wojny wydał rozkaz rozbrojenia zbuntowanych oddziałów.

60 kopalń śląskich

odpowiedziało już na apel rębacza Kawczyka

KATOWICE (PAP). — Apel Alfreda Kawczyka — ZMP-owca, rębacza kopalni „Bytom" — wzywający do zwiększenia cykliczności robót wydobywczych i wzmożenia wydajności pracy — znalazł gorący i szeroki oddźwięk we wszystkich zagłębiach górniczych.

Apel podjęło ponad 60 kopalń śląskiego zagłębia węglowego, deklarując wydobycie tysięcy ton węgla ponad plan. „Nasze zobowiązania — oświadczył czołowy przodownik pracy kopalni „Marcel" — są wyrazem solidarności polskich górników z walczącym bohatersko ludem koreańskim. Nowe tony węgla wzmocnią jeszcze bardziej front pokoju".

Na wszystkich frontach w Korei

armia ludowa kontynuuje ofensywę

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenianu, że dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej opublikowało w dniu 8 stycznia komunikat, stwierdzający, że **oddziały armii ludowej i ochotników chińskich kontynuują ofensywę na całym froncie.**

* * *

LONDYN (PAP). — Kwatera główna 8 armii amerykańskiej w Korei podała do wiadomości o utworzeniu „prasowej służby bezpieczeństwa", która posiadać będzie nieograniczone uprawnienia w zakresie cenzurowania wiadomości, przesyłanych z Korei.

* * *

LONDYN (PAP). Według doniesień zachodnich agencji prasowych bombowce amerykańskie dokonały w ciągu dwóch ostatnich dni nowych nalotów na Phenian, zrzucając przeszło 100 ton bomb burzących i zapalających, by zniszczyć ocalałe jeszcze domy. Bombardowane były również północne dzielnice Seulu.

Na nowym etapie

współzawodnictwa

„Osiągnięcie przewidzianego w planie wzrostu wydajności, jest koniecznym warunkiem realizacji planu", — tak postawił tę sprawę, referując na V Plenum założenia Planu 6-letniego tow. Minc. Tylko stały, systematyczny wzrost wydajności pracy ludzi i maszyn pozwoli zrealizować zaplanowaną w okresie Sześciolecia produkcję. Tylko tą drogą uzyska się obniżkę kosztów własnych, a co zatem idzie — obniżkę cen artykułów szerokiego spożycia i podniesienie stopy życiowej.

Plan 6-letni przewiduje wzrost wydajności pracy w przemyśle o 66 proc. A więc każdy rok stanowić musi wielki krok naprzód w dziedzinie walki o osiągnięcie zaplanowanej wydajności. Każdy rok musi być lepszy od ubiegłego, musi przynosić lepszą, tańszą produkcję, wykrywać nowe rezerwy, dzięki którym uzyskamy wyższe wskaźniki wzrostu wydajności pracy.

Zadania te są szczególnie ważne dla przemysłu bawełnianego, który właśnie w tej dziedzinie ma poważne zaniedbania. Co było główną przyczyną trudności, z jakimi borykała się „bawełna", realizując plan za rok ubiegły? Z czego wynikało tak niezdrowe w przemyśle, gorączkowe tempo pracy przy końcu roku? — Właśnie — ze zbyt niskiej wydajności, z faktu, że ogromna część robotników — tkaczy i prządek, nie wykonuje swych zaplanowanych baz produkcyjnych.

Jak można mówić o równomiernym wykonywaniu planów, jeżeli 44 proc. załóg przędzalni nie osiąga 100 procent wydajności, a w tkalniach cyfra ta jest jeszcze wyższa? W wielu zakładach, jak np. w ZPB im. Stalina, plan „ciągnęła" grupa przodowników, przekraczających znacznie swe bazy. Taka sytuacja nie rokowała dobrych horoskopów na przyszłość. Nie można było opierać na niej dalszego planowania, przewidywać wzrostu wydajności.

Inicjatywa tkaczy z Zakładów im. Szymańskiego wskazała drogę do radykalnego zlikwidowania tej trudności: przez współzawodnictwo zespołów tkackich, przez — osiągany drogą kolektywnej pracy wzrost wydajności — do podwyższenia zarobków tkaczy. Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy ujął pomysł robotników w ścisłe ramy nowego współzawodnictwa — trzymiesięcznego konkursu o tytuł najbardziej wydajnego zespołu tkackiego.

Drugi rok Sześciolatki zakłady bawełniane rozpoczynają zorganizowaną kampanią o to, aby każdy tkacz wykonywał swą zaplanowaną produkcję. Aby przeciętne wykonanie baz w tkalniach nie kształtowało się tak jak dotychczas — w 87 procentach, lecz osiągało pełne 100 proc., a nawet i więcej, organizacje związkowe w zakładach pracy, instruktorzy Zarządu Głównego przeprowadzili akcję przygotowawczą, uświadamiając załogi o doniosłym znaczeniu nowego etapu współzawodnictwa. Ilość zespołów przystępujących do współzawodnictwa o większą wydajność co dzień wzrasta. Przodują ZPB im. Stalina, gdzie dotychczas zadeklarowało swój udział 189 zespołów liczących 2.280 tkaczy. ZPB im. Harnama — 65 zespołów, ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej — 36 zespołów, ZPB im. Marchlewskiego — 91 zespołów.

Nowy rodzaj współzawodnictwa łączy we wspólnym wysiłku cały zespół — tkaczy, majstrów, podmajstrzych, pomagaczki. Wysuwa się teraz na czoło zagadnienie odpowiedzialności majstra, od którego w znacznej mierze zależą wyniki pracy zespołu i który sam jest mocno zainteresowany w zdobyciu nagrody. Nowy konkurs podnosi znaczenie wspólnej, kolektywnej pracy. Tak jak wskazuje tow. Czutkich — jeden tkacz uczy drugiego, jeden drugiemu pomaga. Każdy myśli nie tylko o swoich wynikach, lecz o wyniku całego zespołu. Każdy jest zainteresowany w zastosowaniu pewnych usprawnień, aby zespół osiągał coraz lepsze wskaźniki wydajności.

Słuszne i piękne są założenia nowego współzawodnictwa. Doświadczenie jednak uczy, że najlepsze plany nie przynoszą pożądanych korzyści, jeżeli brak jest kontroli ich wykonania, jeżeli przeprowadza się je „na żywioł". Walka o zwiększenie wydajności winna stać się najpilniejszym zadaniem organizacji partyjnych i związkowych w zakładach pracy. Jest to bowiem ważna akcja polityczna, jest to odcinek realizacji Planu 6-letniego, o którym tow. Minc powiedział, że jest: „przetłumaczoną na język liczb i terminów linią polityczną naszej Partii".

Dotychczas, należy stwierdzić, niektóre organizacje partyjne w zakładach przemysłu bawełnianego nie ujęły jeszcze w swe ręce steru rozwijającego się żywiołowo ruchu współzawodnictwa. Organizacje partyjne w ZPB im. Marchlewskiego, w ZPB im. Okrzei, w ZPB im. Szymańskiego, nie poczuły się jeszcze kierownikami współzawodnictwa o zwiększoną wydajność. Dlatego też w Zakładach im. Marchlewskiego akcja napotyka na różne trudności, a w ZPB im. Szymańskiego, które przecież pierwsze rzuciły hasło, zbyt późno rozpoczęto organizowanie zespołów.

Tow. Bierut uczy nas: „Dobra praca organizacyjna decyduje o zwycięstwie. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu, na wykorzystaniu wszystkich ogniw organizacyjnych". O tym muszą pamiętać zakładowe organizacje partyjne podczas rozpoczynającej się w przemyśle bawełnianym walki o podniesienie wydajności pracy.

W trosce o zdrowie mas pracujących

Obniżka cen leków

— przejęcie aptek na własność państwa

88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

WARSZAWA (PAP). — Wznawiając w dn. 8 bm. po południu 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP, wicemarszałek Barcikowski zaproponował uzupełnienie porządku dziennego czterema następującymi punktami:

1) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przejęciu aptek na własność państwa.

2) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o aptekach;

3) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zniesieniu izb aptekarskich;

4) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych.

Izba uchwaliła jednomyślnie uzupełnienie porządku dziennego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, dr. Sztachelski, referując projekty 4 nowozgłoszonych ustaw stwierdził, że **zadaniem ich jest stworzenie podstaw dla uporządkowania zaopatrzenia mas pracujących w leki i materiały sanitarne oraz włączenie tej dziedziny służby zdrowia do socjalistycznej gospodarki naszego ludowego państwa. Umożliwi to dalszy postęp opieki zdrowotnej nad szerokimi rzeszami ludzi pracy.**

Dotychczas **apteka była instytucją handlową,** obliczoną na zysk — **powiedział** dr. Sztachelski — **powinna zaś ona być instytucją służby zdrowia dla ludzi pracy. Apteki prywatne uchylają się od obrotu lekami tanimi, przynoszącymi małe zyski. Dowodem niedostosowania aptek prywatnych do rozwiązywania zadania zaopatrzenia najszerszych mas w leki jest fakt, że apteki społeczne, które stanowią 20 proc. ogółu aptek w Polsce, rozprowadzają 50 proc. wszystkich leków.**

Mówca stwierdza następnie, że **państwo ludowe ceni i otacza opieką specjalistów, którzy pracują lojalnie. Dlatego też ustawa przewiduje, że dotychczasowi właściciele pozostaną w aptekach, jako ich kierownicy, co pozwoli na wykorzystanie umiejętności naszych licznych i dobrze przygotowanych fachowców, zgodnie z interesami mas pracujących. Projekt ustawy przyznaje byłym właścicielom aptek i ich rodzinom szerokie uprawnienia do ubezpieczeń społecznych i emerytury.**

Mówca przypomina następnie, że od stycznia br. obowiązuje **nowy cennik leków,** przy czym **największa obniżka w wysokości od 15 do 20 proc. dotyczy najczęściej używanych leków podstawowych.** Ceny specyfików obniżone zostały o trzy proc., a tylko niecałe 7 procent ogólnego asortymentu leków uległo nieznacznej podwyżce i to jedynie ze względu na dotychczas nie słusznie skalkulowane ceny. **Projekty proponowanych ustaw przyjęte zostały przez Izbę gorącymi oklaskami.**

Po dyskusji ustawa została uchwalona jednomyślnie.

Transport drogowy

Referentem sprawozdania **komisji komunikacji i łączności** o rządowym projekcie ustawy o transporcie drogowym był poseł Gumiński (PZPR).

Ustawa przyjęta została jednomyślnie, bez dyskusji.

Zakłady szkolenia artystycznego

Sprawozdanie komisji kultury i sztuki o rządowym **projekcie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół i zakładów szkolenia artystycznego** złożył poseł Wycech (ZSL). Referowana ustawa jest przejawem **troski państwa o rozwój szkół artystycznych.** Reguluje ona **prawa i obowiązki nauczycieli, rozciągając przepisy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół podlegających Min. Oświaty, Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego oraz Min. Rolnictwa — na szkoły i zakłady szkolenia artystycznego.**

Instytuty naukowo-badawcze

W imieniu **komisji planu gospodarczego i budżetu oraz oświatowej,** pos. Turski (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie **ustawy o tworzeniu instytutów naukowo—badawczych dla potrzeb gospodarki narodowej.**

Zamiast istniejących dotychczas w ramach głównych instytutów naukowo—badawczych tzw. instytutów specjalnych **powstaną właściwe instytuty naukowo—badawcze, lub też zakłady doświadczalne.**

Po dyskusji, ustawę przyjęto jednomyślnie.

Ustawa o upaństwowieniu aptek

wprowadzona w życie na terenie Łodzi

Recepty ZLP (Ubezpieczalni) są wszędzie przyjmowane

Wczoraj, zgodnie z uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dnia 8 bm. o przejęciu aptek na własność Państwa, już we wczesnych godzinach przedpołudniowych **zostały upaństwowione w naszym mieście wszystkie prywatne apteki.**

Specjalne **komisje społeczne, składające się z trzech osób każda, zaopatrzone w upoważnienia Prezydium Rady Narodowej, odwiedzały apteki,** zapoznając dawnych właścicieli z brzmieniem ustawy, dokonując formalnego aktu upaństwowienia.

„Centrosan" — placówka rozprowadzająca artykuły apteczne — natychmiast zajął się uzupełnieniem **brakujących w tych aptekach leków,** zaopatrując je we wszystkie niezbędne preparaty, o co dotychczas nie troszczyli się w odpowiednim stopniu prywatni właściciele.

Komisje Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej wyruszyły w teren, przeprowadzając inspekcję uspołecznionych aptek, informując natychmiast Wydział o dostrzeżonych niedociągnięciach.

Olbrzymi aparat, uruchomiony przez Radę Narodową, **w pełni zdał egzamin,** czego dowodem był m. in. fakt normalnego funkcjonowania aptek przez cały dzień, bez żadnych przerw, bez narażania klientów na stratę czasu przy nabywaniu niezbędnych leków.

Natychmiast po upaństwowieniu wszystkie apteki łódzkie **rozpoczęły wydawanie leków na recepty Zakładu Lecznictwa Pracowniczego (Ubezpieczalni), co przyjęte zostało przez szerokie rzesze ubezpieczonych z pełnym zadowoleniem.**

Dotychczasowi właściciele aptek zostali mianowani ich kierownikami, co pozwoli wykorzystać ich kwalifikacje fachowe — zgodnie z interesami świata pracy.

Pracownicy aptek przyjęli z zadowoleniem fakt upaństwowienia swych placówek pracy.

Konto wpłat na rzecz dzieci koreańskich

Wpłaty na dary dla dzieci koreańskich można dokonywać na konto PKO Nr I-18555-113.

Za kilka dni rozpoczynamy druk

cyklu ciekawych reportaży

z życia Niemiec Demokratycznych

pióra J. KOROLKOWA

Sztab obozu pokoju rozpoczyna obrady

Dnia 10 stycznia rozpoczęło obrady Biuro Światowej Rady Pokoju, powołanej przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie. Obrady Biura zbiegają się z wielkimi sukcesami obozu pokoju, dalszym wzrostem sił i aktywności obrońców pokoju, którzy w obliczu awanturniczości podżegaczy wojennych wydatnie wzmogli wysiłki, mające na celu pokrzyżowanie zbrodniczych planów.

Po oficjalnym proklamowaniu remilitaryzacji Trizonii, imperialiści anglo - amerykańscy prowadzą na terenie Niemiec Zachodnich gorączkowe zabiegi w celu najszybszego uzbrojenia byłych podkomendnych Hitlera.

Używając różnych metod presji, dyktatu, pogróżek przynaglają satelickie rządy Europy Zachodniej do bezwarunkowego godzenia się z polityką odradzania Wehrmachtu neohitlerowskiego. Więcej. Kraje Europy Zachodniej otrzymały już swego amerykańskiego gauleitera — gen. Eisenhowera, który ma za zadanie, wzorując się na swym dalekowschodnim koledze, Mac Arthurze, czuwać nad realizacją przygotowań wojennych w Europie Zachodniej, organizować hordy atlantyckie, z których powstaniem imperialiści amerykańscy wiążą nadzieje na rozpętanie wojny światowej.

W tym samym czasie amerykańscy samuraje na Dalekim Wschodzie ponoszą poważne klęski. Lud koreański, wspomagany przez ochotników chińskich, zadaje napastnikom macarthurowskim potężne ciosy. Tym samym plany rozszerzenia agresji, rozpętania wojny przeciwko Chinom Ludowym zostają w bardzo poważnym stopniu pokrzyżowane.

Ale nie tylko na Dalekim Wschodzie amerykańscy podpalacze miast i wsi koreańskich przekonują się, że od planów do możliwości ich realizacji wiedzie droga, na której jako zapora stoją narody, zdecydowane dołożyć wszelkich wysiłków dla zabezpieczenia pokoju. Naczelnym zadaniem Światowej Rady Pokoju jest zorganizowanie, koordynowanie tych wysiłków, wypracowywanie możliwie najskuteczniejszych form akcji dla sparaliżowania wojennej działalności imperialistów.

Światowa Rada Pokoju jest reprezentatywnym organem obejmującym przedstawicieli wszystkich narodów świata, a więc i przedstawicieli tych narodów, które w wyniku knowań imperialistów amerykańskich i ich posłusznych wasali dotychczas nie mają przedstawicielstwa w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Najbardziej jaskrawym przykładem jest tu 475-milionowy naród chiński, którego przedstawicieli imperialiści amerykańscy nie dopuszczają do ONZ.

Światowa Rada Pokoju skupia ludzi, których autorytet jest wszechświatowy, ludzi, którzy, różniąc się przekonaniami politycznymi, wierzeniami religijnymi, są zgodni co do jednego — pokój musi być zachowany, **ludzkość posiada w sobie dość siły, by uniemożliwić garstce bandytów rozpalenie płomieni wojny światowej.**

Światowa Rada Pokoju, przemawiająca w imieniu setek milionów ludzi i działająca w imieniu światowego ruchu obrońców pokoju, otrzymała zadanie **realizowania uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.**

Rola Światowej Rady Pokoju jest olbrzymia. Jest to siła kierownicza, organizator walki w obronie pokoju. W uchwalonym przez Kongres Orędziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych czytamy — „Rada podejmuje szczytne zadanie zapewnienia trwałego i nieprzerwanego pokoju, odpowiadającego interesom wszystkich narodów. **Przyniesie ona ludzkości pewność, że wbrew istniejącym trudnościom, których pomniejszać nie należy, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo".**

Światowa Rada Pokoju jest sztabem miłującej pokój ludzkości, sztabem, który operuje nie cyframi zabitych ludzi i zniszczonych miast, lecz cyframi ludzi wyrwanych śmierci, cyframi domów, których budowę zapewnić może tylko twórcza, pokojowa współpraca narodów.

Wraz z podnoszeniem ilości i jakości produkcji

rośnie dobrobyt ludzi pracy

Wywiad z przewodniczącym CRZZ — tow. W. Kłosiewiczem

WARSZAWA (PAP). — „Masy pracujące, milionowe rzesze związkowców rozumieją, że sprawa przyspieszenia dalszych obniżek cen, a tym samym — szybszego podniesienia stopy życiowej — leży w rękach samych ludzi pracy" — powiedział przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. pos. Wiktor Kłosiewicz w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAP. Ludzie pracy ze szczególnym uznaniem podkreślają przy tym, że uchwały Rady Ministrów potwierdziły zapowiedzianą z okazji reformy walutowej stabilizację pieniądza i realizację polityki stopniowej obniżki cen.

Zakres obniżki cen niektórych artykułów powszechnego użytku — jest rezultatem osiągniętej obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu. Otwarta jest zarazem perspektywa dalszego obniżania cen i to jest kierunek polityki gospodarczej naszego rządu. I to jest zarazem kierunek polityki gospodarczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czołowego oddziału mas pracujących Polski.

To pod kierunkiem PZPR-u klasa robotnicza wygrywa jedną bitwę gospodarczą po drugiej.

Zwycięstwem zakończyła się bitwa o handel i wielka akcja antyspekulacyjna. Zwycięstwo przyniosła akcja „H", dzięki której możliwa jest obecnie obniżka cen mięsa, tłuszczów i wędlin. Zwycieskie rezultaty produkcyjne przynosi podnoszenie wydajności pracy w przemyśle i budownictwie. Wreszcie — realizacja systemu oszczędzania i powszechna walka o obniżkę kosztów własnych produkcji jest tym czynnikiem, który bezpośrednio wpłynął na obniżkę cen.

Z postawy klasy robotniczej jasno wynika zrozumienie podstawowej zasady, **że dalsze konsekwentne kroczenie po wytkniętej drodze podnoszenia dobrobytu — zależy od nieustannego podnoszenia ilości i jakości produkcji, od systematycznej walki o potanienie kosztów i o codzienną oszczędność w gospodarowaniu materiałami, narzędziami, maszynami itp.**

Zrozumienie tej podstawowej idei znalazło wyraz nie tylko w zobowiązaniach produkcyjnych, ale i w trwającym od dłuższego czasu przechodzeniu na nowe normy.

Obniżka cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych - stwierdza tow. Kłosiewicz — chociaż nie daje pracującym korzyści bezpośrednich, jest jednak bazą dla zniżki cen artykułów powszechnego użytku.

Możliwość przeprowadzenia przyszłych obniżek cen artykułów powszechnego użytku uzależniona będzie od dalszej obniżki kosztów produkcji, a więc i od obniżki cen artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych, oczywiście w połączeniu z dalszym wzrostem wydajności pracy, likwidacją przerostów administracyjnych i innymi środkami obniżania osobowych kosztów produkcji.

Wiemy, że każda maszyna stopniowo zużywa się. Im więc tańsza jest ta maszyna, w tym mniejszym stopniu koszt jej zużycia obciąża koszty własne produkowanego towaru. Jeżeli do tego dodać obniżkę kosztów, płynącą z dalszego wzrostu wydajności pracy, to w sumie, **dzięki obecnej obniżce cen np. maszyn, w przyszłości możliwe będzie tańsze produkowanie towarów.**

I wreszcie — obniżka cen artykułów inwestycyjnych i zaopatrzeniowych oznacza zniżenie nakładów inwestycyjnych w całej naszej gospodarce, przy zachowaniu niezmienionego programu inwestycyjnego.

Oznacza to dalsze podniesienie naszego potencjału gospodarczego i umocnienie naszej waluty.

Polityka gospodarcza naszej Partii i Rządu przyczyniła się do jeszcze bardziej powszechnego zrozumienia, jak silny, decydujący wpływ na podnoszenie dobrobytu mają coraz to nowe i bogatsze formy współzawodnictwa pracy, którego rozwój gwarantuje wzrost wydajności pracy, podnoszenie i potanienie produkcji.

Centralna Rada Związków Zawodowych i wszystkie ogniwa związkowe nastawiają się obecnie na podnoszenie na wyższy poziom i organizacyjne usprawnianie współzawodnictwa pracy, czemu poświęcone było ostatnie, VI plenum CRZZ. Celowi temu służyć będzie m. in. nowy dziennik „GŁOS PRACY", organ CRZZ.

Cała nasza praca — powiedział w zakończeniu przewodniczący CRZZ, pos. Kłosiewicz — **musi być obecnie tak postawiona, by związki zawodowe w całej pełni odgrywały rolę najważniejszej, obok Partii — siły napędowej, przyspieszającej systematyczne pogłębianie walki o obniżkę kosztów własnych, o wzrost wydajności pracy, o wzrost dobrobytu i podnoszenie stopy życiowej mas pracujących przez cały okres Planu 6-letniego.**

U naszych przyjaciół

WYSTAWA „URODZAJ SZTUKI 1950" W PRADZE

W tych dniach w „Domu Sztuki" w Pradze otwarta została wystawa artystyczna, pn. „Urodzaj sztuki 1950", obrazująca dorobek czechosłowackich artystów malarzy, rzeźbiarzy i grafików z ostatniego okresu. Czechosłowaccy artyści, zorganizowani w Związku Czechosłowackich Artystów Plastyków, na swojej ogólnopaństwowej konferencji jednomyślnie postanowili tworzyć takie dzieła, które będą skutecznym narzędziem w walce o pokój światowy i przyczynkiem do budowania socjalizmu w Czechosłowacji. Otwarta właśnie wystawa jest przeglądem wykonanej pracy w okresie od wspomnianej konferencji.

NOWE SZKOŁY W ALBANII

Podczas 6 lat ludowego ustroju w Albanii zbudowano tam 1128 budynków szkolnych, czyli w ilości prawie 2 razy większej, niż ilość szkół istniejących przed wyzwoleniem.

Dzięki budowie nowych szkolnych budynków ulepszono jednocześnie sanitarne warunki dla uczelni.

W wyniku zwycięskiej ofensywy

armia ludowa Vietnamu wyzwoliła szereg miast

PEKIN (PAP). — Vietnamska Agencja Prasowa podała opis skutecznych działań wyzwoleńczych wojsk Vietnamu w okresie od 26 do 29 grudnia ub. roku. **Działania te doprowadziły — jak wiadomo — do wyzwolenia szeregu miejscowości na froncie północno - wschodnim.** Straty nieprzyjaciela wyniosły trzy bataliony i dwie kompanie. Wśród 700 jeńców znajdują się liczni oficerowie. Zdobyta broń wystarcza do uzbrojenia całego pułku.

Ludność wszędzie współdziałała ściśle z armią wyzwoleńczą i witała serdecznie wojska ludowe, wkraczające do wyzwolonych miejscowości.

Obrady aktywu gospodarczego

Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi dwudniowa, ogólnokrajowa narada aktywu gospodarczego Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego.

Po zagajeniu i powitaniu uczestników narady, dyrektor naczelny CHPP, tow. Hibner, omówił realizację zadań gospodarczych w roku 1950 oraz nakreślił zadania, jakie przed całym przemysłem papierniczym stawia Plan 6-letni. W myśl tych założeń w przemyśle papierniczym ma nastąpić dwu i półkrotny wzrost produkcji w porównaniu z rokiem 1949, co wymaga od pracowników CHPP dalszego usprawnienia dystrybucji na wszystkich jej szczeblach i wzrostu wydajności pracy.

Z kolei omówione zostały wszystkie braki i trudności, które hamują i utrudniają właściwy rozdział towarów i przedterminowe wykonywanie planów, a więc: **niedostateczna troska aparatu hurtowego i ekspozytur wojewódzkich o podległe im placówki, brak analizy zapotrzebowania w poszczególnych województwach, nierównomierne rozprowadzanie masy towarowej itd.**

Następnie sprawozdanie z wykonania planów i działalności placówek handlu artykułami papierniczymi składali poszczególni przedstawiciele ekspozytur wojewódzkich, podkreślając zarazem konieczność dalszego usprawnienia pracy placówek terenowych.

Dziś, w drugim dniu narady, wygłoszone zostaną dwa referaty: „Nowa struktura organizacyjna Centrali" oraz „Wytyczne pracy na rok 1951", po czym nastąpi dyskusja.

Na marginesie

Nie zbliżać się

do skrzynki pocztowej

Gdy ktoś mówi obecnie o wrzodach, przypomina mi się zaraz pewien list. Tekst tego listu opublikowany był w ubiegłym miesiącu w całej prasie. Napisał go prezydent Truman do krytyka muzycznego „Washington Post" — Hume'a, który w jednej ze swoich recenzji powątpiewał o zdolnościach śpiewaczych córki prezydenta. W liście tym Truman grozi odważnemu recenzentowi, że po spotkaniu z nim „będzie on musiał sprawić sobie nowy nos", „niżej suspensorium" i „zamówić miejsce w szpitalu na dłuższą kurację". Mowa tam jeszcze o ośmiu wrzodach, które Hume już ma i nowych czterech, które będzie miał — a „wszystkie będą się jątrzyć".

Nie chodzi w tym wypadku o sam list, ani o wrzody „świadczące o szczególnej uczoności" — jak pisze z ironią postępowy „New York Daily Worker", ale chodzi o autora listu, który, niestety, nie tylko bawi się pisaniem mniej lub bardziej gangsterskich w tonie listów, ale również potrząsa nad światem bombą atomową. List ten, zdaniem „Washington Times and Herald" „spełnił najważniejsze zadanie, jakim było zwrócenie uwagi narodowi amerykańskiemu, że stan umysłowy i emocjonalny prezydenta znajdują się pod znakiem zapytania".

Prasa amerykańska potwierdza istnienie wielu takich pisemnych dowodów „emocjonalnych" wybuchów Trumana. Ostatni dowód był jednak szczególnie drastyczny. Senator Watkins powiedział po ostatnim zajściu, że „należało się tego spodziewać. Jest to zgodne z wypowiedziami, złożonymi przez prezydenta w momencie, kiedy jego opiekunowie nie czuwali nad nim".

Według recepty „New York Daily News", należy „usunąć wszystkie pióra i ołówki z biurek prezydenta w Białym Domu. We wszystkich kątach Białego Domu należy rozlokować wywiadowców (Secret Servicemen) i wydać im polecenie, aby Truman dostawał na raz tylko jedną kartkę papieru, a list, jaki napisze, podlegał przed wysłaniem cenzurze. Trzeba też pozamykać wszystkie pieczęcie w Białym Domu i nakazać osobom towarzyszącym Trumanowi w jego porannych spacerach, aby nie pozwoliły mu nigdy zatrzymać się przed skrzynką pocztową".

Opieka ta żywo przypominałaby opiekę, z jakiej korzystają kuracjusze pewnych zakładów. Kto to są ci kuracjusze, świadczy podsłuchana kiedyś na porannym spacerze rozmowa dwóch pacjentów: Jeden z nich uporczywie twierdził, że jest Napoleonem. Drugi zwrócił mu uwagę, że to niemożliwe, ponieważ to on wygrał bitwę pod Austerlitz...

Niecodzienna sprawa listu prezydenta USA, Trumana, do krytyka muzycznego Hume'a, nie przestaje zajmować amerykańskiej opinii publicznej, która widziała już u siebie niejedno. Żyjemy przecież w tak dziwnych czasach, kiedy np. b. minister obrony Stanów Zjednoczonych wyskakuje przez okno ze szpitala wariatów. Prezydentowi tego kraju proponuje prasa przydzielenie opiekunów, którzy przeszkodziliby mu w zbliżaniu sie do skrzynki pocztowej.

B. D.

HITLEROWSCY GENERAŁOWIE PRZY ROBOCIE

Obecnie, z perspektywy czasu, jaki upłynął od chwili ogłoszenia komunikatu o wynikach brukselskiej konferencji rady paktu atlantyckiego, sens tego komunikatu całkowicie się wykrystalizował: mgliste sformułowania komunikatu ukrywały konkretną umowę, w myśl której **militaryści niemieccy otrzymali wolne ręce przy remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.**

Adenauer sam wyjaśnił, co rozumie przez „wolne ręce": zażądał **„całkowitego równouprawnienia" Niemiec Zachodnich w sprawach wojskowych, zniesienia wszelkich ograniczeń w rozwoju przemysłu wojennego, rehabilitacji „honoru" faszystowskiej soldateski.**

Adenauerowi wtóruje dzielnie Schumacher. W udzielonym korespondentowi gazety „General-Anzeiger" wywiadzie zażądał on „przywrócenia równych praw pod względem wojskowym", co według jego własnych słów ma być „decydującym warunkiem udziału Niemiec w obronie", tj. udziału w realizacji agresywnych amerykańskich planów w Europie.

W brukselskiej zmowie krajów zachodnich nie chodzi, rzecz jasna, o rzeczywiste równouprawnienie polityczne „rządu" z Bonn, a jedynie o udzielenie mu „carte blanche", jeśli chodzi o odrodzenie agresji niemieckiej, zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i wojskowej.

Reakcyjny rząd zachodnio-niemiecki podjął już kroki na drodze zwiększenia produkcji wojennej, stworzenia zapasów surowców i żywności oraz reglamentacji spożycia. Jak doniósł niedawno „Manchester Guardian", doradcy gospodarczy Adenauera opracowali plan zwiększenia produkcji stali w Niemczech Zachodnich do 14,1 miliona ton rocznie.

W Niemczech Zachodnich **zniesiono już faktycznie wszystkie ograniczenia produkcji wojennej.** Anulowano nawet zakaz wznowienia produkcji przez przedsiębiorstwa wojenne pierwszej kategorii, a więc przedsiębiorstwa o charakterze ściśle wojskowym. Niemiecka prasa demokratyczna opublikowała listę odbudowanych już fabryk wojskowych w Niemczech Zachodnich. Figuruje na niej 51 zakładów. Oczywiście jest to jedynie część wszystkich uruchomionych przedsiębiorstw wojennych. Z wiedzą i aprobatą wysokich komisarzy, niemieccy „specjaliści" przystąpili do odbudowy koncernu Kruppa. Komisja do Spraw Polityki Ekonomicznej przy „parlamencie" w Bonn postanowiła wyasygnować na ten cel 11 milionów marek.

Adenauer wprowadził reglamentację 30 rodzajów surowców w produkcji pokojowej. Jednocześnie forsuje on uchwałę o tworzeniu zapasów żywności; na razie postanowiono stworzyć zapasy wartości miliarda marek.

Jednakże uwaga militarystów z Bonn ześrodkowała się głównie na kwestii formowania agresywnej armii. Tego właśnie przede wszystkim spodziewają się po nich mocodawcy — monopoliści amerykańscy. Rozpoczęła już działalność tzw. „Niemiecko - Sojusznicza Komisja Wojskowo - Techniczna". Wraz z generałami angielskimi, amerykańskimi, francuskimi, zasiada przy jednym stole **szef wydziału operatywnego b. niemieckiego sztabu generalnego, Heisinger i były naczelnik sztabu feldmarszałka Rommla, gen. Speidel.**

Ale prace „Komisji wojenno-technicznej" nie są bynajmniej początkiem procesu organizowania armii zachodnio - niemieckiej, jak usiłuje to obecnie przedstawić reakcyjna prasa Zachodu. Należałoby raczej mówić o zakończeniu pierwszego etapu tego procesu. Formacje wojskowe istnieją w Niemczech Zachodnich już od dawna. Są to „oddziały żandarmerii ruchomej" gen. Grassera, uzbrojone w lekką broń palną, karabiny maszynowe, a nawet czołgi; są to skoszarowani funkcjonariusze „policji przemysłowej" i „batalionów roboczych"; są to najrozmaitsze „oddziały informacyjne", „oddziały straży", „grupy mieszanych organizacji cywilnych", itd. **Łącznie wszystkie oddziały paramilitarne, istniejące w strefach amerykańskiej i angielskiej, liczą ponad 450 tys. osób.**

Jak przyznał niedawno „wicekanclerz" z Bonn, Blücher, władze zachodnio-niemieckie zamierzają wystawić 20—25 dywizji dla potrzeb paktu atlantyckiego. W myśl dyrektyw amerykańskich, oddziały zachodnio-niemieckie winny wynosić początkowo nie więcej, niż 20 proc. liczebności armii krajów zachodnio-europejskich — sygnatariuszy paktu atlantyckiego. **Odbudową faszystowskiego Wehrmachtu kieruje wspomniany już gen. Heisinger.**

Oto garść faktów, które świadczą o wzmożeniu przygotowań wojennych w Niemczech Zachodnich.

Ale w obliczu niebezpieczeństwa odrodzenia niemieckiego Wehrmachtu we wszystkich krajach Europy Zachodniej rośnie i potężnieje ruch protestu przeciw agresywnym działaniom mocarstw imperialistycznych w Trizonii. Narasta gniew mas ludowych i w samych Niemczech Zachodnich. I ten właśnie opór narodów skazuje na fiasko ludobójcze plany imperialistów amerykańsko-angielskich.

D. MIELNIKOW

Wystawa „Plan 5-letni" w NRD

BERLIN (PAP). — W obecności prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, premiera Grotewohla, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli partii politycznych, sfer gospodarczych, organizacji masowych, otwarta została w gmachu niemieckiej Akademii Sztuk Pięknych wystawa pt. „Plan 5-letni".

Przeciwko szpiegowskim agenturom rządu de Gasperi

Nota protestacyjna Albańskiej Republiki Ludowej

TIRANA (PAP). — Prasa albańska opublikowała notę protestacyjną Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej przeciwko wrogiej, antyalbańskiej działalności rządu włoskiego.

Nota stwierdza, że **w ciągu 1950 roku na terytorium Albanii zrzucono na spadochronach szpiegów i dywersantów — zbrodniarzy wojennych i wrogów narodu albańskiego, którzy znaleźli schronienie i przeszli specjalne przeszkolenie we Włoszech.** Z dokumentów znalezionych u tych szpiegów i dywersantów, jak również z zeznań wynika, że rząd włoski brał bezpośredni udział w przygotowaniu, organizowaniu i nasyłaniu szpiegów i dywersantów na terytorium albańskie w celu obalenia przemocą władzy ludowej w Albanii i zlikwidowania jej suwerenności i niezależności.

Wielkie miasta włoskie — Rzym, Bari, Taranto i inne — stały się ośrodkami, w których instruktorzy włoskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gromadzą, organizują i szkolą zbrodniarzy wojennych, wrogów narodu albańskiego i skąd przy pomocy rządu włoskiego zbrodniarze ci kierowani są następnie na samolotach i zrzucani na spadochronach na terytorium albańskie.

Ustalono — stwierdza dalej nota **— że między rządami i wywiadami Włoch, Grecji, Jugosławii, Anglii i Stanów Zjednoczonych istnieje ścisła współpraca w dziedzinie wykorzystywania tych szpiegów i zbrodniarzy w celach imperialistycznych przeciwko Albańskiej Republice Ludowej. Rząd włoski wraz z wywiadami rządów amerykańskiego, angielskiego, jugosłowiańskiego i greckiego, zwerbował albańskich zbrodniarzy wojennych, przebywających we Włoszech, do organizacji szpiegowskich i dywersyjnych.**

Wszystkie te organizacje posiadają ten sam program — obalenie przemocą władzy ludowej w Albanii, restaurację kapitalizmu i podporządkowanie naszego kraju panowaniu imperialistycznemu.

Ustalono — stwierdza dalej nota, — że wywiady włoski, jugosłowiański, grecki, amerykański i brytyjski już od dawna prowadzą uzgodnioną, wrogą działalność przeciwko Albańskiej Republice Ludowej. Rząd włoski kontynuuje swą wrogą działalność przeciwko Albańskiej Republice Ludowej mimo protestów rządu albańskiego.

Wyrażając energiczny protest przeciwko wrogiej działalności rządu włoskiego, rząd Albańskiej Republiki Ludowej domaga się natychmiastowego zaprzestania tej działalności, działalności, która stanowi brutalne pogwałcenie traktatu pokojowego i jest sprzeczna z normalnymi stosunkami dyplomatycznymi, istniejącymi między dwoma krajami, jak również żąda, zgodnie z traktatem pokojowym, wydania albańskich zbrodniarzy wojennych.



Noworoczne wróżby w Białym Domu

Rys. Doru (Rumunia)

Plenum Zarządu Głównego Związku Zaw. Włókniarzy

W dniu jutrzejszym o godz. 10 w sali ORZZ rozpoczyna się dwudniowe plenum Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy. Omawiane będą między innymi zagadnienia współzawodnictwa i socjalne oraz sprawa wyborów do ogniw związkowych.

Apel studentów Wyższej Szkoły Ekonomicznej

Studenci sekcji towaroznawstwa I roku WSE, łącząc się z całą postępową ludzkością w akcji niesienia pomocy ofiarom agresji imperializmu amerykańskiego w Korei, zainicjowali zbiórkę darów dla dzieci koreańskich.

Młodzież studencka Wyższej Szkoły Ekonomicznej wzywa do czynnego udziału w tej akcji całą młodzież akademicką Łodzi.

500 dzieci w domach wypoczynkowych

Z łódzkich szkół wyjechało w ramach wczasów zimowych około 500 dzieci. Przebywają one w Szklarskiej Porębie, Lądku-Zdroju i Wiśniowej Górze. Są to przodownicy nauki oraz dzieci przodowników pracy. W czasie pobytu w domach wczasowych dzieci mają doskonałe warunki wypoczynku nabierając sił i zdrowia do dalszej nauki.

Mieszkańcy Łodzi zgłaszają skargi i zażalenia do Prezydium Rady Narodowej

Już przed godziną 17 do lokalu **Prezydium Rady Narodowej** napływali liczni obywatele, aby móc bezpośrednio przedłożyć członkom Prezydium swe bolączki i zażalenia. Z każdą chwilą przybywa coraz więcej interesantów — kobiety, matki z dziećmi na rękach i mężczyźni.

Punktualnie o godz. 17 członkowie Prezydium, **tow. tow. Mikołajczykowa, Bugajski i Ginsbert** rozpoczęli przyjmowanie bądź obywateli, **którzy osobiście składali swe skargi, bądź też przedstawicieli komitetów domowych, załatwiających sprawy ogólne mieszkańców domów, ulic lub dzielnic.**

* * *

Ob. Eugenia Jung, to jedna spośród tych kobiet, które nie ograniczają się do zabiegania o sprawy „własnego podwórka". Świadczą o tym zagadnienia, które referuje tow. Mikołajczykowej, **zagadnienia ważne, palące dla ogółu mieszkańców dzielnicy, którą zamieszkuje.**

— Przede wszystkim — mówi — w naszej okolicy, przy ul. Kątnej, **brak apteki uspołecznionej.** Aby uzyskać lekarstwo na receptę z Zakładu Lecznictwa Pracowniczego — musimy jeździć do śródmieścia i tracić wiele cennego czasu. Druga sprawa, **to domek - rudera przy ul. Kątnej 58-60,** który zajmuje chodnik i zmusza przechodniów do schodzenia na jezdnię. Jest to szczególnie niebezpieczne dla dzieci, idących do szkoły.

Poruszę jeszcze jedną sprawę. Otóż **na odcinku od ul. Janiny do ul. Błońskiej nie ma chodnika.** Na niskim terenie zbiera się tu woda, powstaje błoto, w którym musimy brnąć po kostki. Kiedy dowiedziałam się, że w Prezydium można bezpośrednio przedstawić skargi i zażalenia, natychmiast zgłosiłam się tu. Wierzę, że bolączki nasze zostaną usunięte.

* * *

W gabinecie tow. Bugajskiego zastajemy **ob. Genowefę Hołub** z dzieckiem na ręku. Ob. Hołub mieszka przy ul. Kilińskiego 16, w izbie, w której tłoczy się kilka osób. Decyzją oddziału kwaterunkowego otrzymała **mieszkanie, które zajęli bezprawnie jacyś ludzie,** prosi więc Prezydium o pomoc. Odchodzi zadowolona z zapewnieniem tow. Bugajskiego, że sprawa jej zostanie załatwiona w przyspieszonym trybie.

Członkowie Komitetu Domowego przy ul. Kopernika 43, w imieniu lokatorów — **przedstawiają sprawę przewlekającego się od 1949 r. remontu ich domu.** Tow. Bugajski zapewnia, że Prezydium poleci jak najrychlej zakończyć roboty remontowe.

W ciągu czterech pracowitych godzin **członkowie Prezydium Rady Narodowej przyjęli i załatwili onegdaj około 50 obywateli.**

Przybycie ponad 50 obywateli w **pierwszym dniu przyjęć,** świadczy o tym, jak **W PEŁNI SŁUSZNA BYŁA UCHWAŁA RZĄDU I KC PZPR, DOTYCZĄCA ROZPATRYWANIA I ZAŁATWIANIA SKARG ORAZ ZAŻALEŃ OBYWATELI.** Bezpośredni kontakt obywateli z przedstawicielami terenowej władzy ludowej pozwoli usunąć wiele niedociągnięć, przyspieszy załatwienie wielu palących potrzeb — odkładanych nieraz w ciągu miesięcy przez niesumiennych urzędników biurokratów — i spowoduje ich szybkie załatwienie w imię interesów mas pracujących naszego miasta. **(Bor.)**



Tow. Bugajski rozpatruje sprawę ob. Hołub.



Tow. Mikołajczykowa załatwiła z miejsca słuszną prośbę ob. Rozpiontkowskiego.

Studium Przygotowawcze kuźnią nowych kadr

Obecnie, aż do dnia 28 lutego br. włącznie, trwać będzie rekrutacja młodzieży na *Studium Przygotowawcze do wyższych uczelni.*

W dwuletnim Studium Przygotowawczym kształci się młodzież robotniczo-chłopska, posiadająca wiadomości z zakresu 6 klas szkoły podstawowej. Pierwszeństwo mają młodzi przodownicy pracy, racjonalizatorzy zakładów przemysłowych oraz wybijająca się i przodująca w pracy młodzież wiejska z PGR, spółdzielni produkcyjnych, jak również dzieci mało i średniorolnych chłopów.

Już w drugim roku nauki słuchacze Studium specjalizują się w kierunku matematyczno-fizycznym, przyrodniczym lub humanistycznym. Po ukończeniu nauki każdy absolwent Studium ma prawo wstępu na wyższe uczelnie bez egzaminu. Młodzieży zapewniono tu dobre warunki bytu, pełny internat, tj. bursę, całodzienne wyżywienie, podręczniki itp. Kierownictwo Studium dba również o to, aby młodzież ucząca się mogła również korzystać z odpowiednich rozrywek kulturalnych, jak teatr, kino, koncerty. W okresie ferii letnich i zimowych słuchacze mają zapewniony bezpłatny pobyt na wczasach. Oprócz tego słuchacze w czasie trwania nauki na Studium otrzymują stypendium w wysokości 150 złotych miesięcznie. Podczas wyższych studiów niezależnie od stypendium akademickiego, otrzymują w formie dodatku 60 złotych z funduszu Studium Przygotowawczego.

Wspaniałe warunki, jakie stworzył dla kształcącej się młodzieży nasz Rząd Ludowy, winny stać się dla niej bodźcem do garnięcia się do nauki, winny kierować coraz liczniejsze szeregi młodych ludzi zorganizowanych w szeregach ZMP, jak i niezorganizowanych do wyższych uczelni celem uzyskania odpowiednich kwalifikacji. (S. Gw.)

Realizacja uchwał Rządu

Sieć kanalizacyjna obejmie całe miasto

Biuro Budowy Wodociągów i Kanalizacji okręgu łódzkiego, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w naszym mieście, ze wzmożoną energią przystąpiło do realizacji robót.

Prowadzone są **roboty kanalizacyjne w rejonie rzeki Łódki, na południe od ul. Obrońców Stalingradu i Nowotki, od zachodu — na przedłużeniu ul. Żeromskiego, a od wschodu — na przedłużeniu ul. Sterlinga.** W tym roku wszystkie te prace zostaną zakończone.

Niezależnie od tego jeszcze **w tym roku ulegnie rozszerzeniu sieć kanalizacyjna na Placu Wolności, ul. Uniwersyteckiej, Cmentarnej, Mielczarskiego, Gdańskiej, Ogrodowej, Próchnika, Nowomiejskiej, Wschodniej, Solnej, Franciszkańskiej, Bojowników Getta Warszawskiego. Całkowicie skanalizowane zostanie osiedle ZOR im. Marchlewskiego na Stokach, jak również Chojny. Ogółem w tych dzielnicach przybędzie ponad 14 km. sieci kanalizacyjnej.**

W tym roku również ukończona zostanie **budowa kolektora,** przechodzącego ulicami: Mokrą, Limanowskiego i Wrzesińską. Podobny kolektor będzie zbudowany **w roku przyszłym** na ulicach: Milionowej, Piotrkowskiej, Sosnowej. Pozwoli to na rozpoczęcie robót kanalizacyjnych na ulicach Rzgowskiej, Dąbrowskiego, Przędzalnianej i Tymienieckiego.

W roku 1953 rozpocznie się w naszym mieście **systematyczna regulacja** Jasieni, Neru, Karolewki i Bałutki. Na rok 1955 planowana jest **budowa wielkiej stacji oczyszczania ścieków.** Dzięki temu do łódzkich rzeczek nie będą już przedostawały się szkodliwe dla zdrowia mieszkańców odpływy.

CAŁKOWITE WYPEŁNIENIE ZADAŃ PLANU SZEŚCIOLETNIEGO W DZIEDZINIE KANALIZACJI OZNACZA ROZSZERZENIE DOTYCHCZASOWEJ SIECI O 100 KM. W Polsce przedwrześniowej 100 km. sieci kanalizacyjnej budowano przez 14 lat! Przy jednoczesnym rozszerzeniu sieci wodociągowej, przy doprowadzeniu rurociągów gazowych do osiedli robotniczych — zmienią się całkowicie warunki bytu mieszkańców Łodzi, zniknie bezpowrotnie piętno dawnych, sanacyjnych czasów.

(raw.)

Aspołeczny czyn lekarza

Dnia 28 grudnia 1950 r. o godzinie 10 rano syn mój dostał krwotoku. Podczas wypadku byłem nieobecny ze względu na wyjazd służbowy. Żona moja, nie mogąc pozostawić samego chorego syna, poprosiła sąsiadkę o wezwanie najbliższego lekarza. Sąsiadka zwróciła się do doktora Pieskowa, ulica Próchnika Nr 6, z prośbą o udzielenie pomocy choremu. Dr Pieskow odmówił, odnosząc się do niej w arogancki sposób. Zawiadomione przez nas pogotowie przybyło dopiero o godzinie 16, a przez cały ten czas chory leżał półprzytomny. Lekarz pogotowia nie udzielił mu pierwszej pomocy na miejscu i chory musiał o własnych siłach zejść z 3 piętra na dół do karetki pogotowia, w której w pozycji siedzącej odwieziono go do szpitala. Do chwili obecnej syn mój przebywa w szpitalu i stan jego zdrowia budzi obawy.

E. Izdebski

* * *

OD REDAKCJI: Wydział Zdrowia Prezydium Rady Narodowej winien natychmiast zająć się tą sprawą, wyciągając w stosunku do winnych ostre konsekwencje.

DLA DZIECI BOHATERSKIEGO NARODU

Prawie bez przerwy otwierają się i zamykają drzwi. Przybywają wciąż inne „trójki", przynosząc do magazynu **Komitetu Obrońców Pokoju w Dzielnicy Górnej** koszyki oraz paczki pełne darów dla dzieci koreańskich. Z każdą godziną rosną tu **stosy cennej odzieży.**

Magazynier Komitetu Obrońców Pokoju Dzielnicy Górnej, młody ZMP-owiec, **Zdzisław Pawłowski,** z uśmiechem zadowolenia wita z różnych stron nadchodzących. Właśnie wypisuje pokwitowanie, potwierdzające odbiór podarków od „trójki", na czele której stoi **ob. Leopold Strzelecki,** robotnik ZPJG im. Wróblewskiego.

— Wszędzie, dokąd się udawałem, byłem nader życzliwie przyjmowany — stwierdza ob. Strzelecki. — Przeważnie ktoś z domowników czekał zawsze na „trójkę" i każdy chętnie dawał to co mógł. Mieszkańcy naszej dzielnicy zdają sobie sprawę z powagi chwili, kierują się sercem i gorącym współczuciem dla dzieci walczącej Korei. Serdecznie witani — tym chętniej zbieramy dary.

— Nie zdarzyło nam się do tej pory, aby ktokolwiek odmówił ofiarowania daru — dodaje ob. **Tadeusz Staszak z ZPB im. Dzierżyńskiego.** żyńskiego.

* * *

W tej chwili wchodzi do magazynu **ob. Józefa Szczepaniak,** rencistka. Przyniosła nam ciepłą czapkę zimową.

— Oczekiwałam na „trójkę", ale widocznie zgłosiła się do mnie w czasie mojej nieobecności. Dlatego sama przyniosłam swój dar. Czapka przyda się na pewno, bo przecież teraz w Korei panują wielkie mrozy. Czy nie mogłabym pomóc w układaniu darów? — zwraca się ob. Szczepaniak do dwóch kobiet, sortujących bieliznę i odzież. — We trójkę szybciej skończymy pracę — dodaje i zabiera się do układania kompletów bielizny dziecinnej.

Ponad 200 „trójek" bierze udział w akcji w naszej dzielnicy — mówi z dumą sekretarz Komitetu Obrońców Pokoju, **ob. Leonard Prokopiński.** Do tej pory otrzymaliśmy już **187 list z wykazem ponad 2.000 podarunków.** Trochę nam utrudnia pracę brak pomieszczenia na magazyn. Tyle już zgromadziliśmy podarunków, że nie możemy ich pomieścić w jednym pokoju. A spodziewamy się napływu jeszcze większej ilości darów. —

* * *

Pracowity dzień trójek Dzielnicy Górnej dobiega końca. Jest już późny wieczór. Tysiące darów, ułożonych pieczołowicie w magazynie — to symbol braterstwa naszego społeczeństwa z ludem Korei, walczącym o wyzwolenie i pokój, to wyraz serdecznych uczuć dla dzieci bohaterskiego narodu.

Wystawa prac racjonalizatorów przemysłu odzieżowego

Z okazji ogólnopolskiego zjazdu racjonalizatorów przemysłów odzieżowego, guzikarsko-galanteryjnego i filcowego — otwarta została w świetlicy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Odzieżowego przy ul. Wólczańskiej Nr 14, wystawa modeli, pomysłów i projektów racjonalizatorskich robotników, zatrudnionych w tych przemysłach.

Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego, pragnąc zapoznać przodowników i czołowych robotników wszystkich podległych mu zakładów z dorobkiem wystawy, organizuje cykl wycieczek, które odbywać się będą w każdą niedzielę bm.

Pracownicy zakładów łódzkich i osoby, interesujące się zagadnieniami racjonalizatorskimi, mogą zwiedzać wystawę codziennie od godz. 10 do 19 aż do dnia 21 stycznia włącznie.

DZIEŃ ŁODZI

DLA DZIECI KOREAŃSKICH

Pracownicy Dyrekcji Przem. Miejscowego zebrali dla dzieci koreańskich 159,91 zł. Załoga Polskich Zakładów Pasów i Artykułów Technicznych, Fabryka Nr 1, wpłaciła 534 zł.

TPPR SPRZEDAJE BILETY NA SZTUKĘ „PRZYJACIELE"

Zarząd Okręgu TPPR w Łodzi zawiadamia koła TPPR, że posiada bilety na sztukę Uspieńskiego pt. „Przyjaciele", wystawianą w Teatrze Powszechnym w dniu 13 bm., godz. 19.15.

REJESTRACJA MĘŻCZYZN ROCZNIKA 1933

Dzisiaj w lokalu przy ul. Legionów Nr 10 rejestrują się przedpoborowi, których nazwiska rozpoczynają się na literę D, a w lokalu przy ul. Ogrodowej 34 — mężczyźni, których nazwiska rozpoczynają się na literę O. Jutro na komisję rejestracyjną zgłaszają się przedpoborowi, których nazwiska rozpoczynają się na litery D, E, P.

NARADA MŁODYCH NAUCZYCIELI

Jutro o godz. 14 w auli Liceum Pedagogicznego przy ul. Wólczańskiej 171, odbędzie się narada produkcyjna młodych nauczycieli przy udziale kierowników, dyrektorów i przewodniczących zakładowych organizacji związkowych tych szkół, w których pracują młodzi nauczyciele.

KONCERT W ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

Dzisiaj o godz. 13 w świetlicy ZPB im. Dzierżyńskiego odbędzie się zamknięty koncert, w którym udział wezmą: Halina Mickiewiczówna — solistka Opery Warszawskiej, Jerzy Gawryluk — koncertmistrz Polskiego Radia oraz Ludwik Urstein — akompaniament.

NOWE KONTO KOMITETU ODBUDOWY WARSZAWY

Od dnia 1 stycznia br. wszystkie wpłaty na Odbudowę Warszawy winny być dokonywane na konto Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy w Łodzi w PKO Nr VII-4650-113. — Wszystkie konta aktualne do dnia 31 grudnia 1950 roku zostały zlikwidowane. Jednocześnie unieważnia się wszystkie znaczki wartościowe na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy (SFOS), jakie znajdowały się w obiegu w roku ubiegłym. Placówki gospodarcze, lub szkoły, posiadające te znaczki, winny niezwłocznie zwrócić je do źródła pobrania.

WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW

W lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 została otwarta doroczna wystawa prac członków ZPAP okręgu poznańskiego. Wystawa otwarta będzie do 15 bm. Wstęp bezpłatny.

OD 9 DO 20 CZYNNY „ORBIS"

Oddziały „Orbisu" w Łodzi czynne są obecnie codziennie prócz niedziel i świąt w godz. 9—20 bez przerwy. Dział lotniczy przy Placu Wolności 6 jest czynny codziennie — również prócz niedziel i świąt — w godzinach od 8—18.

AKADEMIA KU CZCI ŻEROMSKIEGO

Zarząd oddziału łódzkiego Zw. Literatów Polskich urządza dzisiaj o godz. 18 w sali Robotniczego Domu Kultury przy ZPB im. Stalina akademię poświęconą pamięci Stefana Żeromskiego. Referat o twórczości Żeromskiego wygłosi prof. Jan Jakubowski. Wstęp bezpłatny.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Daszyńskiego 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b, Aleja Kościuszki 48.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

TEATRY I KINA

IM. JARACZA — godz. 19 „Wieczór Trzech Króli", Szekspira.
„POWSZECHNY" — godz. 19.15 — „Przyjaciele", A. Uspieńskiego.
„NOWY" — godz. 19 „Zwycięstwo".
„OSA" — godz. 19.30 — „Złote niedole".
„LUTNIA" — godz. 19.15 — „Swobodny wiatr".
„PINOKIO" — godz. 17 — „Przygoda Misia Łazęgi".
„ARLEKIN" — godz. 17 — „Sambo i lew".

ADRIA (dla młodz.) — „Ostatni Mohikanin", godz 16, 18, 20
BAJKA — nieczynne z powodu remontu.
BAŁTYK — „Hamlet", godz. 14.30, 17.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 2-51". PKF Nr 2-51, „Prezydent NRD Wilhelm Pieck w Warszawie", „Teatr Marysi", „Sport radziecki Nr 6", „Z kraju i ze świata Nr 10-50". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — nieczynne z powodu remontu
MUZA — „Piotr I", seria I godz. 18, 20
POLONIA — „Brunatna pajęczyna" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Śmiali ludzie" godz. 18, 20
REKORD — „Upadek Berlina", II seria, godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Powrót Lassie", godz. 18, 20
ROMA — „Wagary", godz. 17.30, 20
STYLOWY — „Wesoły jarmark", godz. 17.30, 20.
ŚWIT — „Wyspa szczęścia", godz. 18, 20
TATRY — „Śluby kawalerskie" godz. 18, 20
WISŁA — „Miasto nieujarzmione", godz. 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — „Spisek bankrutów", godz. 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — „Nicolas Nickleby", godz. 15.30, 18, 20.30
ZACHĘTA — „Cesarski słowik", godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12,15 Przerwa. 13,25 Program dnia. 13,30 Koncert szkolny dla klas I i II. 14,10 „Wszechnica Radiowa". 14,30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15,50 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia w mieście. 16,10 Aud. aktualna. 16,20 Sonaty fortepianowe. 16,40 „Czy wiecie...?" 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,05 Pog. sportowa. 17,15 Koncert rozrywkowy. 17,40 Lekcja języka rosyjskiego. 18,00 „Wspomnienie towarzyszki Józefy Bariaszowej" — opowieść J. Millera. 18,15 Melodie operetkowe. 18,45 Aud. dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Koncert Zespołu Nawrota. 19.45 Wybitni soliści radzieccy. 20.00 Dziennik. 20,30 „Śpiewamy polskie pieśni masowe. 20.45 „Kraszewski w Warszawie" — ramotka A. Wilkońskiego. 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 Audycja poświęcona Balzacowi. 22,20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 10 stycznia 1931 r.

ZAPAŁKA NA 4 CZĘŚCI

Cena jednego pudełka zapałek podwyższona została ostatnio do 8 groszy za pudełko. W związku z zapowiedzianą pożyczką szwedzką dla Polski — cena za jedno pudełko ma być podniesiona do 10 groszy.

Nędza i zubożenie mas doszły już do tego stopnia — że chłopi dzielą jedną zapałkę na cztery części, byleby móc rozpalić ogień dla ugotowania skromnej strawy.

ŚMIERĆ Z GŁODU I NĘDZY

W dniu wczorajszym pogotowie łódzkie wzywane było kilkanaście razy do wypadków samobójstw i zasłabnięć z głodu . Na terenie Rudy Pabianickiej zmarła jedna osoba wskutek wypicia jodyny, na terenie Łodzi —, spośród omdlałych z głodu 12 osób, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarły dwie osoby.

BURZLIWE DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W AMERYCE

W całym szeregu miast USA panuje olbrzymie naprężenie, wywołane masowymi demonstracjami bezrobotnych, którzy domagają się pracy i chleba. W dniu wczorajszym w Brooklynie doszło do starcia między policją a bezrobotnymi. Tłumy zgłodniałych ludzi rzuciły się na magazyny żywnościowe t. zw. „Armii Zbawienia". W godzinach popołudniowych doszło do rozruchów głodowych w dzielnicy Manhattan.

... A W ŁODZI REDUKCJE

W dniu wczorajszym robotnicy fabryk Borsta, Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej i sześciu innych zakładów pracy w Zgierzu — otrzymali piśmienne wymówienia pracy.

Łódzki przemysł dziany, w którym pracuje jeszcze około 12 tysięcy robotników przystąpił do redukcji załóg. W dniu wczorajszym otrzymali wymówienia robotnicy Plihala, Adolfa Daubego, Ettingona, Stephana i Wernera. Redukcje w przemyśle dzianym, mają objąć około dziesięciu tysięcy robotników.

Budujemy w ciągu całego roku

Murarz, kładący cegły na pierwsze kondygnacje nowego gmachu i grupka przechodniów, obserwujących z zainteresowaniem jego pracę i nierzadko rzucających fachowe uwagi — **oto popularny obrazek warszawskiej ulicy.** Nawet zimno nie przeszkadza mieszkańcom stolicy w tych obserwacjach.

Przy budującym się narożniku bloku 7d **Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej** przystanęło dwu mężczyzn. Zasypują murarza pytaniami o jego pracę, o zarobki. Interesuje ich technika budownictwa zimowego.

„Jak tu pracować, przecież wszystko marznie pod ręką" — mówią.

To pytanie stawia wielu ludzi w Warszawie, patrząc na MDM, Młynów, Muranów, zadają je mieszkańcy Łodzi, Krakowa, Katowic, wszyscy, którzy widzą, **jak pomimo mrozu i śniegu rosną z dnia na dzień nowe mury.** I jednocześnie staje im przed oczyma widok sprzed wojny: budowy, opuszczone przez robotników i inżynierów aż do wiosny i ogonki przed urzędami pośrednictwa pracy składające się w dużej części z robotników budowlanych. Wtedy zima, mróz, śnieg, stwarzały w budownictwie martwy sezon. A dziś?

* * *

Na bloku 7d MDM, pomiędzy wznoszonymi nowymi murami, stoi pod drewnianą szopą piec z czerwonych cegieł. Na dole palenisko, po obu stronach — komory, w których znajduje się piasek i żwir. Od paleniska przechodzą przez komory specjalne rury, którymi idzie ciepłe powietrze, ogrzewające z kolei komory i znajdujące się w nich materiały budowlane. **W ten sposób usuwa się jedną z najpoważniejszych przeszkód, które nastręcza budowanie w zimie: zamarzanie kruszywa.** Ogrzany żwir i piasek idzie wprost do betoniarki, którą umieszczono pod tym samym dachem, pod którym zbudowano piec.

Nieopodal cieplaka, w którym huczy betoniarka, w oddzielnym piecu ogrzewana jest woda, która z kolei wężownicą przeprowadzana jest do betoniarki. **Metoda ogrzewania kruszywa jest pomysłem radzieckich inżynierów.**

Przed nadejściem mrozów, w ciągu kilku dni na terenach budowy po szczególnych bloków MDM wyrosły drewniane szopy, cieplaki. Obudowano betoniarki, chroniąc je przed mrozem. Pod dachem pracują zbrojarze. Pod inną szopą magazynowany jest żwir i piasek. Na działanie niskiej temperatury wystawiona jest tylko zewnętrzna warstwa, można nawet polać ją wodą, tak, aby zamarzła. **Ta cienka warstewka lodu będzie naturalną ochroną przed przemarznięciem kruszywa** aż do dna.

Aby zaprawa murarska nie zamarzła w trakcie pracy, dodaje się do niej chlorku wapnia, który podtrzymuje ciepłotę. **A wtedy murować można bez względu na temperaturę.**

Ten system murowania w czasie zimy to jeszcze jedno doświadczenie murarzy radzieckich, które przyswoili sobie polscy murarze. W ten sposób prowadzi się roboty murarskie nie tylko na MDM, ale i na Muranowie i na wielu innych osiedlach warszawskich.

Ten kto uważnie i z dnia na dzień śledziłby pracę na budowie MDM, Muranowie, czy Młynowie, zauważyłby jeszcze jedną charakterystyczną cechę zimowego budownictwa. **Oto jego zasadą jest stawianie muru wzwyż na wąskich odcinkach.** Gotowy mur po skończonych pracach okrywa się starannie słomianymi matami dla podtrzymania temperatury.

* * *

Na bloku 7d MDM w sezonie zimowym zostanie postawionych 3,5 kondygnacji. Na Muranowie wyrośnie ponad 73 tys. m. sześć. izb w stanie surowym, zostanie wykończonych 1.200 izb, które będą mogły być oddane do użytku. W całym kraju wyrosną w ciągu zimowych miesięcy tysiące izb mieszkalnych, tysiące metrów sześciennych hal fabrycznych i obiektów przemysłowych.

Ubiegły sezon zimowy w budownictwie — pierwszy w dziejach naszego kraju — nie został przez nas w pełni wykorzystany. **Musimy dołożyć wszelkich starań, aby w tym sezonie wszelkie niedociągnięcia usunąć. A są one jeszcze dość liczne. Można je zauważyć na MDM jak i na innych budowach, nie tylko warszawskich. Nie wszyscy robotnicy zostali wyposażeni w ubrania zimowe. Brak jest specjalnych smarów do motorów i wskutek tego wiele drogocennych minut traci się codziennie na uruchomienie maszyn. Jeszcze nie wszystko „gra" w pracach zabezpieczających kruszywo przed zamarznięciem. To wszystko można i trzeba naprawić.**

Hasło, które rzuciliśmy ubiegłej zimy — **„budujemy cały rok"** — oznacza, że dajemy przez okrągły rok pełne zatrudnienie wielotysięcznej armii robotników budowlanych, oznacza ono, że wielokrotnie szybciej może zostać zaspokojony głód mieszkaniowy w kraju, że znacznie przybliży się termin uruchomienia fabryk i obiektów przemysłowych.

K. N.



Na budowie MDM gotowe mury okrywane są słomianymi matami dla ochrony przed mrozem. Opiekę nad matami i przykrywaniem świeżo postawionych murów powierzono na bloku 3a Józefowi Winiarskiemu.

(Foto-AR)

Na Dnieprze pod Kachówką

Na Dnieprze, pod Kachówką kipi życie. Już od dwóch przeszło miesięcy pracują tu **hydrogeologiczne ekspedycje badawcze.**

Badacze mają do rozwiązania ważne zadanie: **winni oni dokładnie określić,** gdzie ma być zbudowana tama i ustalić miejsce wpływu wody do kanału. Wiele już zrobiono w tej dziedzinie: zbadano obydwa brzegi na przestrzeni 70 km, wybudowano kilka szybów wiertniczych. Brygady wiertnicze 2 — 3-krotnie przekraczają nakreślone plany miesięczne.

Ekspedycje badawcze wyposażone są w najnowsze urządzenia techniczne — **we wspaniałe agregaty wiertnicze, przenośne elektrownie, traktory, samochody.** Dość powiedzieć, że **na dostarczenie jednego tylko agregatu wiertniczego użyto 16 wagonów.** Agregat ten dokonuje wiercenia szybu o średnicy 1,2 metra.

Przy pracach badawczych zatrudnionych jest wielu kołchoźników. Pod kierownictwem doświadczonych fachowców opanowali oni nowe specjalności i obecnie pracują nie szczędząc wysiłków. Dawny kołchoźnik, obecnie dźwigowy, Paweł Sorokolet, w następujących słowach wyraził myśli i uczucia wszystkich pionierów budowy:

„Brałem udział w budowie Dniepropietrowskiej Elektrowni Wodnej im. Lenina. W roku 1932 zameldowaliśmy towarzyszowi Stalinowi: „Dniepr pracuje dla socjalizmu!" Za kilka lat zameldujemy naszemu ukochanemu Wodzowi: „DNIEPR PRACUJE DLA KOMUNIZMU!"

Badaczy można spotkać na całym terenie budowy przyszłego Kachowskiego Węzła Wodnego. Jedni zajmują się problemem ocementowania brzegów rzeki, drudzy badają okręgi, które znajdą się pod wodą. Wody Kachowskiego Węzła Wodnego zatopią kilka wsi, wobec czego projektuje się budowę nowych wsi na brzegach Dniepru oraz na trasie przyszłych kanałów.

W roku 1951 pod Kachówką wyrośnie całe nowe miasto. Prowadzi się prace przygotowawcze do budowy przedsiębiorstw pomocniczych i linii kolejowych. Do Kachówki jadą całymi partiami robotnicy ze wszystkich krańców kraju radzieckiego. Codziennie poczta dostarcza setki listów. Ludzie radzieccy wyrażają w nich swą gotowość wzięcia udziału w pracy przy budowie wielkich obiektów. Nadchodzi także dużo listów **z krajów demokracji ludowej. Chłopi czeskiej wsi Trnava** piszą do kołchoźników przodującego w okręgu kachowskim kołchozu im. Woroszyłowa:

„Kachowska elektrownia wodna stanie się pochodnią komunizmu dla wszystkich narodów świata... Za waszym przykładem budujemy i zbudujemy socjalizm w naszym kraju".

Gdy czytamy te listy, gdy zapoznajemy się z przebiegiem prac, mimowoli przypomina się **przedrewolucyjna Kachówka, o której Lenin w książce swej p.t. „Rozwój kapitalizmu w Rosji"** pisał jako o wielkim rynku pracy w gubernii taurydzkiej. Tu właśnie z różnych krańców Rosji przychodziło co roku pieszo 30 — 40 tysięcy biedaków wiejskich, by za nędzne grosze sprzedać swą pracę obszarnikom i kułakom.

Dziś także przybywają do Kachówki tłumy ludzi. Przybywają jednak nie w poszukiwaniu kawałka chleba. Ciągnie ich tu wielka idea — **zmusić Dniepr, by pracował dla komunizmu, zrealizować to, o czym od wieków marzyli ich dziadowie i pradziadowie — zaopatrzyć stepy południowo—ukraińskie w życiodajną wodę.**

L. NASZENKO

Na półce z książkami

„AURORA"*)

Opowiadanie o nieśmiertelnym okręcie Rewolucji

Żaden okręt żadnej floty nie odegrał tak doniosłej roli historycznej, jak krążownik „Aurora", ongi jednostka bojowa marynarki carskiej. O szczegółach tej rewolucyjnej roli, o zadaniach, jakie w dniach Wielkiego Października mieli do spełnienia marynarze „Aurory" pisze bardzo zajmująco H. Junga w książce o tym samym tytule co niezapomniana nazwa okrętu.

Autor książki wkłada swe opowiadanie w usta byłego marynarza „Aurory", Biełyszewa, który w pamiętnym roku 1917 pełnił funkcję przewodniczącego komitetu okrętowego i zarazem łącznika pomiędzy piotrogradzką Radą Wojenno-Rewolucyjną, a załogą „Aurory". Tej załodze, liczącej około 600 ludzi i przenikniętej — w ogromnej większości — bojowym duchem bolszewickim, wyznaczone były poważne zadania w przygotowaniach zbrojnych do ostatecznej rozprawy ze znienawidzonym reakcyjnym rządem Kiereńskiego.

Rewolucyjne nastroje załogi „Aurory" znalazły wyraz już o parę miesięcy wcześniej, w okresie przewrotu lutowego, którego wynikiem była abdykacja cara Mikołaja. Nastroje te — podobnie jak i w całym niemal garnizonie piotrogradzkim — potęgowały się w miarę, jak tzw. Rząd Tymczasowy coraz jawniej i cyniczniej ukazywał swe kontrrewolucyjne, antyludowe oblicze. „Aurora" należała do tych jednostek floty bałtyckiej, na które Rada Wojenno-Rewolucyjna, przygotowująca powstanie, mogła liczyć najbardziej. Istotnie marynarze „Aurory" nie zawiedli w żadnej sytuacji, wypełniali ściśle i ofiarnie wszystkie rozkazy sztabu leninowskiego. A gdy wieczorem historycznego dnia 25 października 1917 roku zagrzmiała z pokładu „Aurory" potężna salwa dział w stronę Pałacu Zimowego, będąca umówionym sygnałem do rozpoczęcia ataku na rezydencję wrogiego woli ludu Rządu Tymczasowego, strzały „nieśmiertelnego okrętu" stały się gromką i nieodwołalną zapowiedzią nowej ery w dziejach ludzkości, symbolem narodzin nowego świata, świata wolności i socjalizmu, do którego otworzyła drzwi zdecydowana, bezkompromisowa akcja Partii bolszewickiej, z Leninem i Stalinem na czele.

Naród radziecki, osiągający w swym marszu do komunizmu coraz wspanialsze i donioślejsze zwycięstwa, nie zapomniał o bohaterskim krążowniku — „Aurorze": „co roku —pisze autor książki — w dniu święta, we mgle listopadowego wieczoru, wyrasta nad Newą wysoka sylweta okrętu. Girlandy świateł otaczają kadłub, lufy dział i trzy wysmukłe kominy. Na kapitańskim mostku, niby na piersi żołnierza, płonie jak rubin order Czerwonego Sztandaru. To krążownik „Aurora", nieśmiertelny okręt Rewolucji, którego nazwa jest równie piękna, jak pierwotne znaczenie tego słowa. Aurora — to w języku łacińskim zorza poranna, różano-złocisty blask na horyzoncie przed wschodem słońca.

...A w dni powszednie, „Aurora" jest okrętem szkolnym, na którym zaprawiają się w sztuce żeglarskiej młodzi marynarze radzieccy.

B. D.

*) *H. Junga „Aurora — nieśmiertelny okręt Rewolucji". tłumaczyła Janina Hermańska. — Warszawa „Książka i Wiedza". 1950. Str. 92.*

Zimowe mistrzostwa zrzeszeń sportu ludowego

Manifestacja siły i prężności

Zrzeszenia kończą obecnie przygotowania do Zimowych Mistrzostw Polski i równocześnie wkraczają w pierwszą fazę zawodów — okres eliminacji. Na szczeblu kół i klubów eliminacje muszą być zakończone do 14 stycznia br., po czym w dwutygodniowych odstępach odbędą się eliminacje w okręgach (do 28 stycznia) i na szczeblu centralnym (do 9 lutego). 10 lutego mija termin zgłoszenia reprezentacyjnych składów Zrzeszeń, które pojadą do Zakopanego.

Znane są pierwsze meldunki z prac organizacyjnych podjętych przez Zarządy Zrzeszeń. Mamy na myśli powołanie specjalnych komisji, urządzanie obozów treningowych wyznaczanie terminów eliminacji. Sprawozdania z tych prac ukazujące się na łamach prasy budzą pewne zastrzeżenia, świadczą o tendencji do jednostronnego koncentrowania uwagi na najlepszym przygotowaniu czołówki wyczynowej.

Tymczasem jednym z głównych celów zimowych mistrzostw było zmobilizowanie w związku z przygotowaniami do finałów szerokich rzesz członków kół i zrzeszeń, wciągnięcie i zbliżenie do sportów zimowych tych, którzy ich jeszcze nie uprawiali. Temu miały służyć między innymi wielostopniowe eliminacje oraz akcja masowych wstępnych treningów i zawodów.

Na ten sam moment zwraca uwagę kierownik Sekcji W. F. i Sportu Wydziału Kultury Fizycznej Centralnej Rady Związków Zawodowych, tow. Boski, który oświadczył:

„Niektóre zrzeszenia zbyt małą uwagę zwracają na I etap eliminacji. Podkreślam, że jest on najważniejszy. Masowy charakter I szczebla eliminacji pozwoli na zorientowanie się w poziomie naszych najmłodszych zawodników, na odkrycie nowych talentów, spełni zadania propagandy sportów zimowych".

Było by niezgodne z prawdą gdybyśmy twierdzili, że nic w tej dziedzinie nie zrobiono. W wielu organizacjach przystąpiono do organizacji masowych prób na SPO w konkurencjach zimowych. I słusznie. Dodajmy, że eliminacje I stopnia będą rozgrywane na dystansach i w konkurencjach wymaganych dla zdobycia norm na SPO. Prawdą jest również, że spóźniona zima nie pozwoliła szczególnie na nizinach rozpocząć dotychczas pracy w terenie: nie było śniegu i lodu.

Jednak każde ze zrzeszeń traktuje i podkreśla jako największe swoje osiągnięcie organizację specjalnych obozów dla wyczynowców. A na tych obozach zgrupowały — żeby wymienić kilka przykładów — Ogniwo 40 narciarzy i 10 łyżwiarzy i hokeistów. Stal 50 narciarzy, 40 łyżwiarzy i hokeistów. Kolejarz 40 narciarzy 30 łyżwiarzy i hokeistów itd.

O robocie masowej mówi się w sprawozdaniach znacznie mniej i bardzo niedokładnie. Np. sekretarz Ogniwa nie podaje ilu sportowców w jego zrzeszeniu zwycięsko przejdzie próby na SPO i ile takich prób będzie. „Uczestnicy obozów będą zdawali próby na SPO" — mówi sekretarz Kolejarza — *przyznając tym samym* jak bardzo niewielka to liczba w stosunku do liczby zrzeszonych. Podobnie jest i w innych zrzeszeniach. A tymczasem ogólny plan przewiduje zdobycie przez 20 tys. sportowców norm na SPO.

Rzecz prosta, nie zamierzamy tu ani na chwilę podważać celowości i pożytku organizowania obozów i podnoszenia poziomu przodujących zawodników. Powinni być oni w roku przyszłym lub nawet jeszcze pod koniec tego sezonu wykorzystani do szkolenia swych niezaawansowanych kolegów w klubach i kołach. Będą oni również dzięki swoim dobrym wynikom doskonałymi propagatorami dyscyplin zimowych.

Słuszne jest jednak zwracanie przy każdej okazji uwagi na choćby najmniejsze zaniedbywanie roboty masowej na korzyść wyczynowców, ponieważ nasz aktyw w większości jeszcze nie wdrożył sobie nowego stylu pracy i nie zawsze potrafi ująć stojące przed nim zadania we właściwej hierarchii i proporcji.

Zimowe Mistrzostwa Zrzeszeń staną się, i widać to już teraz mimo zaobserwowanych braków w okresie przygotowawczym, wspaniałą rewią sportową, wielką manifestacją siły i prężności szybko rozwijającego się sportu ludowego. Na śniegu i na lodzie zobaczymy w czasie eliminacji tysiące sportowców, gdzie obok znanych nazwisk bardzo licznie pojawią się nowi ludzie, niedawno wciągnięci do uprawiania sportu, wychowani w nowej atmosferze i w nowym duchu.

W finałach wezmą udział setki „najlepszych" z najlepszych, prezentując swą sprawność, ambicję i wytrwałość.

Korzystając z zimowych doświadczeń, „spartakiadę" letnią przygotujemy lepiej, wciągniemy do udziału w niej jeszcze szersze masy.

Serdeczne powitanie sportowców polskich w Berlinie

Do Berlina przybyła ekipa sportowców polskich. Na udekorowanym flagami Polski i NRD Dworcu Wschodnim w Berlinie gości polskich witali: członek Centralnego Zarządu Demokratycznego Związku Sportowego w NRD — Ewald, członek Berlińskiego Okręgowego Zarządu Związku — Thiele, przedstawiciele Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Dobrosąsiedzkich i Pokojowych Stosunków z Polską, Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB), Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), przedstawiciele Polskiej Misji Wojskowej przy Rządzie NRD, oraz liczne delegacje berlińskich zrzeszeń sportowych i organizacji młodzieżowych.

Bezpośrednio z dworca sportowcy polscy udali się do hotelu, gdzie byli podejmowani śniadaniem, urządzonym na ich cześć przez centralne władze sportowe.

W wygłoszonym przemówieniu sekretarz Centralnego Zarządu Demokratycznego Związku Sportowego Weissig w serdecznych słowach powitał w imieniu 800 tysięcy członków Związku przedstawicieli polskiego sportu. Mówca wskazał na rozwijającą się coraz bardziej również w dziedzinie sportu współpracę między Polską a NRD. **Współpraca ta jest dalszym dowodem pogłębiającej się przyjaźni między narodami niemieckim i polskim, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego walczą o pokój i budują nowe życie.**

W imieniu ekipy polskiej kierownik Grajkowski podziękował za serdeczne przyjęcie podkreślając, że **sportowcy polscy przekażą niemieckim kolegom swoje najlepsze doświadczenia zdobyte na treningach w Związku Radzieckim i w Czechosłowacji oraz zapoznają się ze zdobyczami i pracą młodzieży niemieckiej w dziedzinie sportu i życia społecznego.**

Następnie zabrał głos kierownik przybyłej z Zakopanego ekipy narciarzy niemieckich, Heinz Dose, dzieląc się wrażeniami z pobytu w Polsce.

Hokeiści polscy, którzy zamieszkają w ośrodku wypoczynkowym Kienbaum koło Fuerstenwalde poza wspólnymi treningami i wymianą doświadczeń rozegrają kilka spotkań towarzyskich z drużynami NRD.

Sezon hokejowy w ZSRR

MOSKWA. W ZSRR zakończyła się pierwsza faza rozgrywek o mistrzostwo Związku Radzieckiego w hokeju kanadyjskim. Rozgrywki odbywały się w dwóch grupach w Swierdłowsku i Czelabińsku, przy czym w każdej grupie startowało 6 drużyn.

W Swierdłowsku pierwsze trzy miejsca w rozgrywkach zajęły kolejno drużyny: WWS (Moskwa,) CDKA (Moskwa) i Dynamo (Leningrad), w Czelabińsku zaś czołowe miejsca uzyskały Dynamo i Skrzydła Sowietów (Moskwa) oraz Leningradzki Dom Oficera.

Te sześć drużyn grać będą ze sobą w grupie finałowej o tytuł mistrza ZSRR. Rozgrywki finałowe rozpoczną się w Moskwie 3 stycznia przyszłego roku.

Drużyny uczestniczące w zawodach podzielone zostały na 3 grupy, które rozgrywają spotkania równocześnie.

Mistrzostwa Moskwy w hokeju trwać będą 2 miesiące.

Szkolą się nowe kadry

KATOWICE. Kadra fachowa Ludowych Zespołów Sportowych na Śląsku wzbogaci się w najbliższym czasie o 60 nowych przodowników wychowania fizycznego. Zostaną oni przeszkoleni na 6-tygodniowym kursie w Wojewódzkim Ośrodku Kultury Fizycznej w Katowicach.

Zgodnie z zarządzeniem GKKF wszyscy zgłoszeni na kurs poddani zostaną egzaminowi wstępnemu, co pozwoli na wytypowanie najbardziej odpowiednich kandydatów do pracy w sporcie wiejskim.

Stawczyk — najlepszym sportowcem Wielkopolski

W zorganizowanym przez „Gazetę Poznańską" dorocznym konkursie pod nazwą „Wybieramy 10 najlepszych sportowców Wielkopolski", pierwsze miejsce uzyskał Stawczyk, akademicki mistrz świata i zasłużony mistrz sportu, uzyskując 14,752 pkt., przed zasłużonym mistrzem sportu Adamczykiem — 12.8? pkt. i wicemistrzem Polski w tenisie Piątkiem — 11.943 pkt.

Następne miejsce zajmuje piłkarz Anioła — 10.296 pkt. przed mistrzem Polski w kajakach Jeżowskim — 9.139 pkt.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	213-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-58 i 114-73

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6632.